



Dokąd idziesz?



GAZETKA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ
P. W. WNIĘBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO
W JAŻWINIE
ROK IX LISTOPAD 11/99/2015



OKRES ZWYKŁY ; „ KIM ON JEST ”

Z kalendarz liturgicznego listopada.

UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

DZIEŃ PRZYJACIÓŁ CHRYSUSA



spotęgowana. Mówi, że ujrzemy Boga takim jakim jest; i że kiedy Bóg się objawi, my będziemy do Niego podobni.

„ Na podstawie tego co, powiedziano wcześniej, wiemy, że staliśmy się dziećmi Bożymi. Nie trwóćcie się przeto, jeśli nie zostało to odkryte. To bowiem, co dziś jest niepewne, stanie się jawne, gdy Pan się objawi”.

(Ekumeniusz).

„ Należy czcić świętych, ponieważ są przyjaciółmi Chrystusa oraz dziećmi i dziedzicami Boga [...] Bo cześć jaką się okazuje najlepszym współślugom, jest dowodem miłości względem wspólnego Pana. Byli też oni niby skarbnicami i czystymi mieszkaniami Boga i stali się miejscem Jego przebywania”. (św. Jan Damasceński)

WSPOMNIENIE WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH.



Dzień pełen nostalgii, mimo iż większość ludzi już dnia poprzedniego nawiedziła groby swoich bliskich. Dziś również sporo wiernych nawiedza mogiły bliskich, aby się modlić w ich intencji, a zyskany odpust zupełny darować konkretnemu zmarłemu. Modlitewna pomoc tym, którzy odeszli przed nami, może być bardzo wymierna. Teksty liturgiczne przeznaczone na ten dzień, ukazują potrzebę modlitwy za zmarłych oraz wskazują na Chrystusa, który jest drogą, prawdą i życiem.

„ Wiem, że szczęśliwi są ci, którzy umierają w Panu, nie muszą się bowiem martwić o to, co by czynili, gdyby żyli dłużej. Wiemy, że ci, którzy z całego serca wierzą w Pana, czynią to z własnego wyboru i wolnej woli. Wiemy także, iż dobrze czynimy my, wierzący, modląc się do Boga za tych, którzy nie chcą uwierzyć, aby zechcieli uwierzyć”. (św. Augustyn)



UROCZYSTOŚĆ CHRYSTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA KRÓLUJ NAM CHRYSTE ZAWSZE I WSZĘDZIE.

„Czy Ty Jesteś królem?” – pytał Piłat Jezusa. „Tak jestem Królem” - odpowiedział Jezus. „Królestwo moje nie jest z tego świata...”. Ów dialog wciąż nurtuje ludzkie serca. Jak to było możliwe, że sprawiedliwego wydano na śmierć, i to krzyżową? Za to, że powiedział, że jest Królem. Czyżby to strwożyło wielkich ówczesnego świata? Przecież Nazarejczyk powiedział : „Królestwo moje nie jest z tego świata”.

„Jakież Pan Jezus i jak wielka Jego cierpliwość, że odbierając cześć w niebie jeszcze nie jest pomszczony na ziemi! Bracia najmilsi, rozważajmy Jego cierpliwość w czasie naszych prześladowań i cierpień. Czekajmy z pełnym posłuszeństwem na Jego przybycie”. (św. Cyprian z Kartaginy).
Od wielu wieków Chrystus króluje nad całym światem, a my w pokorze serca oczekujemy Jego ponownego przyjścia na ziemię. Zabierze nas do siebie, abyśmy razem z Nim królowali.



KRÓLUJ NAM CHRYSTE ZAWSZE I WSZĘDZIE !

Przed peregrynacją Matki Bożej Fatimskiej w naszej parafii 3 - 6.12.2015.

Ostatnie przesłanie Siostry Łucji. Wiemy, kim była Siostra Łucja i jaka była misja powierzona jej przez Boga. Patrzymy na jej życie jako zamkniętą całość i z uwagą śledzimy jej drogę przebytą przez te 87 lat: od objawień fatimskich aż po ostatnie spotkanie z Matką Najświętszą wychodzącą jej naprzeciw w chwili śmierci. Ta modlitewna refleksja owocuje nowym, świeżym spojrzeniem na przesłanie, które nam pozostawiła. Nie ma wątpliwości, że mamy tu do czynienia z apelem, który kieruje ona do każdego z nas. Główny akcent testamentu Łucji spoczywa na Kościele i na Ojcu Świętym. Dziś, gdy wiele środowisk, także wierzących, nie przestaje krytykować Kościoła i Papieża, Siostra Łucja ogłasza, że wierność Bogu, który narodził się z Maryi Dziewicy, musi pociągać za sobą wielką miłość do Kościoła. A jeśli w Kościele coś wymaga poprawy, nie czyni się tego atakami, lecz wielką cichą modlitwą i milczącą ofiarą składaną za Kościół. Podobnie z naszym stosunkiem do Papieża: mamy trwać przy nim jak gwardia szwajcarska, walczyć o jego dobre imię i znowu zawsze wspierać go swoją modlitwą, postem, ofiarami. Tak było w całym jej życiu, począwszy od dnia, kiedy Matka Boża objawiła dzieciom fatimskim rolę Ojca Świętego w dziejach świata i jego miejsce w fatimskim orędziu. Od chwili, w której Maryja wskazała im na osobę „biskupa w bieli”, a szczególnie od wizji, w której Hiacynta ujrzała cierpiącego Papieża, każda modlitwa tej trójki dzieci była zanoszona do nieba w intencji Ojca Świętego. I tak było do śmierci każdego z pastuszków, także 98-letniej Siostry Łucji. Przypomnijmy, że Ojciec Święty w swej homilii podziękował Hiacyntce i Franciszce, że o nim pamiętają! Pamięta też o jego intencjach Siostra Łucja, zabrana do nieba 13. 02. 2005 r. Siostra Łucja pozostawiła nam testament, a w nim kilka prośb, które mamy wprowadzić w życie. **Pierwszą z nich jest wezwanie do wierności orędziu fatimskiemu.** Ona sama przypieczętowała ją swoją śmiercią. Słowa Matki Bożej Fatimskiej zawsze były dla niej ważne. Pamiętała o nich i czyniła wszystko, by wprowadzić je w życie: swoje i całego Kościoła. Przez 87 lat była wierna temu przesłaniu, nawet w chwilach trudnych, nawet wśród przeszkód. Była nie tylko świadkiem fatimskiego orędzia, ale i jego apostołką. Pamiętajmy: to również nasze zadanie. **Drugą prośbą, jaką kieruje do nas Siostra Łucja jest**



wierność nabożeństwu pierwszych sobót. Znowu wizjonerka prosi nas nie tylko o praktykowanie tego nabożeństwa, ale i jego rozpowszechnianie. Wpatrujemy się w jej przykład zaangażowania i próbujemy go naśladować. **Kolejnym punktem testamentu Siostry Łucji jest apel o wierność różańcowi.** Znany powtarzane wielokrotnie życzenie, by odmawiać codziennie różaniec, bo tylko on może zapewnić światu pokój i otworzyć przed nami bramy nieba. Mało kto jednak wie, że Siostra Łucja przez wiele lat robiła różańce dla Ojca Świętego. W ten sposób pozostawiła nam podwójne świadectwo: miłości do różańca i do Najwyższego Pasterza! Bierzmy z niej przykład! Miłość do Kościoła i Ojca Świętego to ostatnie i z pewnością najważniejsze przesłanie. To skuteczna recepta na współczesny czas, na dzisiejsze problemy.

W ostatnim czasie...

Pielgrzymka młodzieży. Półtora tysiąca młodych i bardzo młodych dzieliło się wiarą w Wambierzycach.

19 września w Sanktuarium MB Wambierzyckiej Królowej Rodzin katecheci i księża przywieźli ze sobą około półtora tysiąca młodych. Dominowało gimnazjum a nawet starsze klasy podstawówki. Program spotkania, którego hasłem były słowa „Dotknij miłosierdzia” podzielono na trzy bloki: konferencyjny, modlitewny i koncertowy. Pierwszy poprowadził ks. Rafał Buzafa, dyrektor Departamentu Wolontariatu ŚDM z Krakowa.



Opowiedział on o formalnoorganizacyjnych strukturach ŚDM.



W drugim bloku głównym punktem była Eucharystia. Poprzedziła ją adoracja z okazją do spowiedzi. Biskup Adam Bałabuch wygłosił homilię, w której przekonywał młodych, by nie bali się "obumierać" przez miłość, tak jak ziarno, które pada w glebę i ma wydać plon. Egoizm nie rodzi życia,

gdyby ziarno chciało zachować siebie, pozostałoby samo i nie przekazałoby życia, nie pomnożyłoby go. Tylko ziarno, które obumiera rodzi nowe życie; oddając swe życie, staje się źródłem życia – mówił, żeby za chwilę pokazać sylwetkę bł. Gerharda Hirschfeldera, którego w tym dniu wspominano w diecezji świdnickiej. Na koniec biskup posłał młodych w świat, by nieśli dobrą wiadomość o ŚDM w swoje środowiska. Przypomnieniem zarówno spotkania w Wambierzycach oraz czekających młodych dni w Krakowie będzie szczególny gadżet rączka z napisem "Dotknij miłosierdzia", który wszyscy uczestnicy otrzymali na zakończenie Mszy św. Wieczór należał do muzyków: przed zebranymi wystąpiła ląddecka kapela "Siloe Rockers" oraz znane i cenione "40i30na70". Z naszej parafii wzięły udział w tym święcie młodych 23 osoby. Dziękujemy P. Ireneuszowi za opiekę nad tą grupą pielgrzymów. (ks. Stanisław).

Pielgrzymka do Barda Śląskiego. Około 2,5 tys. wiernych wzięło udział w dorocznej pielgrzymce Żywego Różańca do Barda. (z naszej parafii grupa 26 osób). Tegoroczna pielgrzymka różańcowa była najliczniejsza od



kilku lat. Wnętrze metropolitalnego sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie wypełniło 4 października morze osób z różańcami w rękach. To doroczna pielgrzymka wspólnot Żywego Różańca i członków Krucjaty Różańcowej za Ojczyznę diecezji świdnickiej. Obok bp. Ignacego Deca, który tradycyjnie przewodniczył pielgrzymce różańcowej, gościem specjalnym był redemptorysta

o. Tadeusz Rydzyk, który od początku istnienia Radia Maryja propaguje modlitwę różańcową na falach toruńskiej rozgłośni. On też wygłosił przed Mszą św. konferencję do przybyłych. Głos zabrała także Nina Kuniszewska z Wałbrzycha, która od kilku lat pracuje



jako świecka misjonarka w Ameryce Południowej. Mszy św. przewodniczył bp Dec, a homilię wygłosił o. Rydzyk. Modląc się na różańcu, należy przyjąć miłość i siać miłość - tłumaczył redemptorysta. – Ważna jest modlitwa i ważne są czyny, które za nią idą. Same słowa niewiele zmieniają, a zmienić na lepsze trzeba wiele. Po Mszy św.



o godz. 13.15 wierni wyruszyli w procesji różańcowej z figurą Matki Bożej Strażniczki Wiary na bardzkie dróżki maryjne. Osoby mniej sprawne fizycznie odmawiały w tym czasie Różaniec w bazylice. (ksk)



Nabożeństwo fatimskie. 13 października, jak każdego miesiąca od maja, trwaliśmy przy Marysi na modlitwie. Tym razem Różaniec fatimski odbył się w kościele. Warunki pogodowe nie pozwoliły nam wyjść na zewnątrz. Wymowny to był czas. Jak widać na zdjęciu zapalone świece wśród ciemności są tą wielką nadzieją zwycięstwa dobra nad złem, przez Maryję.

70-ta rocznica istnienia Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Jażwinie. Uroczystość ta obchodzona była 17 października 2015 r. Rozpoczęła ją o g. 15.00 Msza św. koncelebrowana przez księdza Proboszcza oraz księdza Rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, który wygłosił okolicznościowe kazanie. Po Mszy św. uczestniczyliśmy w akademii przygotowanej przez nauczycieli i uczniów.



Opowiadanie dla dzieci i nie tylko ...

KOZIOŁ OFIARNY. Pewnego razu dziesięciu wieśniaków zmierzało razem w kierunku swoich pól. W czasie drogi nagle nadszedł huragan, który trząsł gwałtownie drzewami oraz wzdragał ziemią. Uciekając przed piorunami i silnym gradem skryli się w starym zrujnowanym zamku. Huk piorunów ogłuszał ich coraz bardziej, a błyskawice straszliwie tańczyły po zamku. Wieśniacy byli tak przestraszeni, zaczęli więc szeptać, że wśród nich musi znajdować się jakiś grzesznik i to on ściągnął na nich tę niepokonowaną wściekłość natury. „Musimy znaleźć

winnego i usunąć go spośród nas”, powiedział jeden z nich. „Wywieśmy za drzwiami nasze czapki”, zdecydowali. „Ten, któremu pierwszemu wiatr porwie, jest grzesznikiem i będzie musiał nas opuścić”. Wszyscy zgodzili się z tym przypuszczeniem. Z wielkim wysiłkiem otworzyli drzwi i każdy z nich powiesił za nimi swoją czapkę. Jedna z nich została natychmiast porwana przez wiatr. Wieśniacy bez żadnego miłosierdzia wypchnęli za drzwi właściciela czapki. Zwinięty w pól biedak przedzierał się przez wiatr i miotającą burzę. Nie zdążył zrobić jeszcze kilka kroków, gdy nagle usłyszał przerażający grzmot: to piorun uderzył w zamek i, razem ze znajdującymi się w nim ludźmi, spalił go w pył.

Pewnego razu mały leopard zgubił się w stepie i przez nieuwagę został zdeptany przez słonia. Chwilę potem nieżyjące zwierzątko zostało znalezione. Wiadomość o nieszczęściu zaraz przekazano ojcu. „Twoje dziecko zginęło, krzyczano do starego leoparda. Znaleźliśmy je tam w dolinie, jak leżało w trawie”. Leopard zaryczał z bólu i wściekłości. „kto je zabił? Powiedzcie mi, abym mógł pomścić jego śmierć”. – „To słoń”. „Słoń?” „Tak, słoń”. Stary leopard pogrążył się w myślach, a potem powiedział: „ Nie, to nie mógł być słoń. To z całą pewnością owce! Na pewno owce! Już ja się z nimi rozprawię!”. I tak rozwścieczony złością pobiegł w stronę łąk, na których pastero się całe stado.

Uroczystość Wszystkich Świętych: Msze św. Stoszów g. 8.00 ; Uciechów g. 10.15; Jażwina 13.00 . Po mszach św. procesje żałobne na cmentarzu. Dzień Zaduszny; Msze św. Stoszów g. 15.30; Uciechów g. 16.30; Jażwina g. 18.00. Po Mszach św. procesje żałobne na przykościelne cmentarze . Odwiedziny chorych: Jażwina, Uliczno, Stoszów w piątek 6.11; od g. 10.00 w Uciechowie w sobotę 7.XI. od g. 10:00.